Cena numeru 10 groszy

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 6 LISTOPADA 1950 ROKU 306



. W dniu dzisiejszym mija rok od chwili podjęcia historycznej uchwały przez najwyższe władze Polski Ludowej o powołaniu Marszałka Konstantego Rokossowskiego na stanowisko ministra Obrony Narodowej.

W dniu tym masy pracujące Łodzi i województwa przesyłają ukochanemu Marszałkowi gorące życzenia pomyślności i sukcesów w ofiarnej pracy dla Odrodzonego Wojska Polskiego i dla polskiego ludu.

„Ślemy proletariackie pozdrowienia naszym braciom radzieckim..."

CZERWONA ŁÓDŹ CZCI DZIEJOWĄ ROCZNICĘ Wielkiego Października

Uroczysta manifestacja w ZPB im. F. Dzierżyńskiego

Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego przybyła tłumnie na **uroczystą akademię** ku czci 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. Przybyła, aby zadokumentować wdzięczność i braterską przyjaźń dla narodów kraju radzieckiego, pełna świadomości, **że dzięki Rewolucji Październikowej Polska odzyskała dwukrotnie wolność i dziś śmiałymi krokami zdąża do socjalizmu.**

Podniosłą uroczystość rozpoczyna orkiestra odegraniem Międzynarodówki, następnie przewodniczący rady zakładowej, **tow. Kowalski**, wita przybyłych na akademię przedstawicieli Partii, związków zaw. oraz całą załogę z przodownikami pracy na czele.

Załoga przyjmuje żywiołowymi oklaskami oświadczenie tow. Kowalskiego, stwierdzające dotrzymanie zobowiązań Październikowych, podjętych przez **przędzalnię oddziału B, tkalnię oddziału A i wykończalnię, która zamiast 105 proc. wykonała 107 proc. planu.**

Salę ogarnia atmosfera entuzjazmu. Zgromadzeni robotnicy raz po raz wznoszą entuzjastyczne okrzyki **na cześć Związku Radzieckiego, na cześć Wodza międzynarodowego obozu pokoju, Towarzysza Stalina, na cześć Tow. Bieruta.**

— Niech żyje Pokój! — Niech żyją przodownicy pracy — rozlegają się chóralne okrzyki.

— Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości — oświadczył w swym referacie **tow. Badowski** z KŁ PZPR. W tym epokowym wydarzeniu brał również udział nasz wielki rodak, patriota — internacjonalista, tow. Feliks Dzierżyński. Jego to imię noszą wasze zakłady. Noszą je chlubnie, gdyż dobrze wykonując swe plany produkcyjne, przyspieszacie nasz marsz do socjalizmu, przyspieszacie realizację tych ideałów, o które walczył tow. Dzierżyński.

Kiedy w zakończeniu swego przemówienia tow. Badowski zobrazował to wszystko, co klasa robotnicza, co naród Polski zawdzięcza Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, cała sala rozbrzmiewała potężnymi okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i jego Wielkiego Budowniczego, Towarzysza Stalina.

Nieopisany entuzjazm ogarnia salę, kiedy dyrektor naczelny, tow. Spałek, dekoruje wielokrotną przodownicę pracy, tkaczkę tow. **Bronisławę Dekę** złotą odznaką przodownika pracy. Oklaskom i okrzykom na cześć przodowników pracy, nie ma końca.

Na zakończenie części oficjalnej **tow. Toma**, pierwszy sekretarz org. podst. odczytuje **list załogi im. Dzierżyńskiego do włókniarzy czechosłowackich.** Jak pobudka brzmią słowa tow. Tomy, kiedy czyta o osiągnięciach swych zakładów, o zasłużonych przodownikach pracy, o wykonywaniu planów produkcyjnych przez całą załogę. List przyjęto radosnymi oklaskami.

W ZPB im. 1 Maja na Widzewie

W świetlicy **ZPB im. 1 Maja** panuje uroczysty nastrój. Już na długo przed rozpoczęciem akademii tłumnie gromadzą się robotnicy, żywo dyskutując na temat dzisiejszej uroczystości.

Rozmowy milkną, gdy przewodniczący rady zakładowej po zagajeniu akademii udziela głosu tow. Sikorze.

W głębokiej ciszy padają mocne słowa, mówiące o **wielkim dziejowym znaczeniu Rewolucji Październikowej.** Polska klasa robotnicza wie, iż dzięki Rewolucji Październi-

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

Artykuł
przewodniczącego KC PZPR
tow. **Bolesława Bieruta**
— patrz str. 2

W dniu 7 listopada odbędzie się w Moskwie

wielka defilada wojskowa

MOSKWA (PAP). — Dnia 7 listopada br. w 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbędzie się na Placu Czerwonym defilada wojsk garnizonu moskiewskiego. Defiladę odbierze marszałek Związku Radzieckiego Budienny.

Defiladą dowodzić będzie generał Artemiew.

Tradycyjna manifestacja ludności w dniu Święta Październikowego rozpocznie się o godzinie 11 rano.

Chłopi mało i średniorolni

z entuzjazmem odstawiają nadwyżki zboża



W dniu 30 października br. na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w Boguszycach, pow. rawsko-mazowieckiego, członkowie Partii podjęli uchwałę o zbiorowej odstawie nadwyżek zboża do dnia 10 listopada. Wszyscy bezpartyjni chłopi mało i średniorolni wyrazili chęć wzięcia udziału w zbiorowej odstawie zboża, przyśpieszając zarazem termin odstawy o 7 dni, tj. zboże zostało odstawione do gminnej spółdzielni już 3 bm. W dniu tym z entuzjazmem, na czele z przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej tow. Michałem Iwańskim odstawiono 14 naładowanych zbożem wozów.

Na zdjęciu chłopi mało i średniorolni z gromady Boguszyce w drodze do punktu skupu zboża.

We wtorek, dnia 7 listopada b. r. o godz. 17-ej w Teatrze im. St. Jaracza, ul. Jaracza 27, odbędzie się

Uroczysta Akademia

z okazji

XXXIII-ej Rocznicy

Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Na Akademii referat wygłosi I-szy Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR – tow. ***Paweł Wojas.***

Komitet Łódzki
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Na straży pokoju i bezpieczeństwa

Rząd radziecki domaga się

zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, Francji, USA i Wielkiej Brytanii

MOSKWA (PAP). — Dnia 3 listopada wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR **Gromyko** przyjął ambasadora Francji p. Chatagneau, ambasadora USA p. Kirka i ambasadora Wielkiej Brytanii p. Kelly oraz wręczył im jednobrzmiące noty rządu radzieckiego zaadresowane do rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Poniżej przytaczamy tekst noty rządu radzieckiego do rządu francuskiego:

„Z polecenia rządu radzieckiego Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego ma zaszczyt oświadczyć co następuje:

Dnia 19 września br. ogłoszony został komunikat o odbytej w Nowym Jorku naradzie ministrów Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, poświęconej sprawom dotyczącym Niemiec. Z komunikatu wynika, że głównym punktem narady trzech ministrów była sprawa utworzenia armii niemieckiej, sprawa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich .

W dniach 20 — 21 października odbyła się w Pradze konferencja ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w wyniku której ogłoszono deklarację zawierającą propozycje zmierzające zgodnie z układem poczdamskim, do jak najrychlejszego, pokojowego uregulowania całokształtu problemu niemieckiego i dokonania demilitaryzacji Niemiec. **Rząd radziecki całkowicie podziela wspomniane propozycje, jak również całą deklarację praską, której tekst załącza się do niniejszego.**

Rząd radziecki uważa, że **sprawy, o których mowa w komunikacie ministrów Spraw Zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji z 19 września, a także w deklaracji praskiej mają niezwykle doniosłe znaczenie dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i że dotyczą żywotnych, narodowych interesów narodów Europy, a przede wszystkim narodów, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej.**

Uwzględniając doniosłe znaczenie wykonania uchwał konferencji poczdamskiej w sprawie demilitaryzacji Niemiec oraz istniejące w tej kwestii rozbieżności w stanowisku czterech mocarstw okupujących Niemcy, rząd radziecki uważa za konieczne niezwłocznie przedyskutować te sprawy. **W tym celu rząd radziecki proponuje zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR dla rozpatrzenia sprawy wykonania układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.**

Rząd radziecki ma nadzieję, iż otrzyma w najbliższym czasie odpowiedź rządu francuskiego w sprawie powyższej propozycji.

Noty analogicznej treści rząd radziecki przesyła jednocześnie rządom Wielkiej Brytanii i USA".

W toku rozmowy wiceminister Gromyko wręczył ambasadorom Francji, USA i Wielkiej Brytanii tekst „Deklaracji Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie uchwał nowojorskiej narady trzech mocarstw o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Naród chiński miłuje pokój

lecz nie ścierpi obcej agresji

która zagraża bezpośrednio bezpieczeństwu Chin

Wspólne oświadczenie chińskich partii demokratycznych

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin opublikowała wspólne oświadczenie partii demokratycznych Chin. W oświadczeniu tym czytamy:

„Agresywne działania imperialistów, na których czele stoją USA, stanowią poważną groźbę dla bezpieczeństwa Chin. Cały naród chiński uważnie śledził agresywne działania USA w Korei oraz agresywne akty, które znalazły swój wyraz w pogwałceniu lądowych, powietrznych i morskich granic Chin.

Agresywne dążenia imperialistów nie znają granic. Dnia 25 czerwca br. imperialiści amerykańscy rozpoczęli agresywną wojnę w Korei. Zamierzają oni nie tylko zniszczyć Koreańską Republikę Ludowo - Demokratyczną, lecz chcą anektować Koreę, wtargnąć do Chin, zapanować nad Azją i zdobyć cały świat.

Dowodzą tego w sposób niezaprzeczalny — fakty. Gdy USA nakazały marionetce koreańskiej, Li Syn Manowi, rozpętać wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu, **prezydent USA, Truman, wydał natychmiast armii amerykańskiej, flocie i lotniczym siłom zbrojnym rozkaz rozpoczęcia wojny w Korei.**

Wydał on równocześnie siódmej flocie amerykańskiej **rozkaz wtargnięcia na wody chińskie przy wyspie Taiwan i podjęcia zbrojnej akcji, by nie dopuścić do wyzwolenia Taiwanu. Truman wydał również rozkaz rozszerzenia agresji w Vietnamie i na Filipinach.** Fakty świadczą o tym, że **celem imperialistów amerykańskich, którzy rozpoczęli działania agresywne w Korei, jest zagarnięcie Chin i całej Azji.**

Od chwili, w której imperialiści amerykańscy w czerwcu br. rozpoczęli wojnę w Korei, — **lotnictwo,** które oni wykorzystują w toku swych działań agresywnych w Korei, **niejednokrotnie wtargnęło w obszar powietrzny Chin północno-wschodnich, zabijając obywateli chińskich i niszcząc mienie chińskie. Amerykańska flota morska** operująca w Korei, **ostrzelała chiński statek handlowy,** który pływał na pełnym morzu i **pogwałciła prawa żeglugi Chin.**

Ostatnie wydarzenia jeszcze bardziej jaskrawo **zdemaskowały nikczemny charakter imperializmu amerykańskiego. Po zdobyciu Seulu, siły zbrojne imperialistów amerykańskich oraz ich wspólników, ignorując ostrzeżenia Chin, — przekroczyły 38 równoleżnik w Korei i ogromne siły ich wojsk lądowych posunęły się naprzód w kierunku do rzek Jaluczian, Tuminczian, zagrażając bezpośrednio północno-wschodnim granicom Chin.**

Sytuacja jest zupełnie jasna. Imperialiści amerykańscy powtarzają stary trick bandytów japońskich, którzy najpierw wtargnęli do Korei, a następnie do Chin. Wiadomo powszechnie, że Korea jest wprawdzie małym krajem, lecz posiada bardzo ważne znaczenie strategiczne. **Głównym celem agresji amerykańskiej w Korei,** podobnie jak agresji imperialistów japońskich w przeszłości, **jest nie Korea — lecz Chiny. Historia dowodzi, że losy Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i Chin są ściśle ze sobą związane. Jedno państwo nie może się bronić bez pomocy drugiego.**

Nie tylko obowiązek moralny nakazuje narodowi chińskiemu pomóc narodowi koreańskiemu w jego walce przeciwko Ameryce.

Udzielenie pomocy Korei odpowiada również interesom całego na-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Okręgowa Rada Związków Zawodowych organizuje w dniu 7 listopada br. o godz. 16.30 w sali teatralnej ORZZ, ul. Traugutta 18,

Uroczystą Akademię

z okazji 33 rocznicy Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Po części oficjalnej nastąpi bogata część artystyczna.

Na powyższą akademię zapraszamy przodowników pracy i członków Związków Zawodowych.

Do społeczeństwa m. Łodzi

W dniu 7 listopada przypada 33 rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Rewolucja Październikowa dwukrotnie przywróciła narodowi polskiemu wolność i prawo do niepodległego bytu, stała się fundamentem stale zacieśniającej i pogłębiającej się przyjaźni pomiędzy narodem polskim i narodem radzieckim.

Polskie masy pracujące wzmożoną pracą uczczą rocznicę Rewolucji Październikowej, czerpiąc wzory z osiągnięć i walki narodów Związku Radzieckiego. Polski lud pracujący, budując w swoim kraju socjalizm, wspólnie z narodami Związku Radzieckiego walczy o pokój całego świata.

Klasa robotnicza m. Łodzi, pomna tradycji rewolucyjnych niezłomnych walk z wyzyskiem i niewolą ustroju kapitalistycznego, godnie czci wielki dzień Rewolucji Socjalistycznej przez współzawodnictwo pracy, racjonalizatorstwo, wykonanie przedterminowe planu oraz wypełnienie zobowiązań październikowych.

Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi zwraca się do społeczeństwa z apelem, aby dla zewnętrznego uświetnienia historycznej daty Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej przystrojono w przeddzień pamiętnej rocznicy flagami i dekoracjami frontony domów, zakłady pracy, instytucje, przedsiębiorstwa, urzędy, wystawy, balkony itp. W ten sposób szerokie rzesze społeczeństwa łódzkiego dadzą wyraz swym uczuciom miłości dla Związku Radzieckiego w dniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. ŁODZI.

Konkurs historyczny „Głosu"

— patrz strona 4

Bolesław Bierut

Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ZSRR-OSTOJĄ POKOJU

WARSZAWA PAP. Numer 44 (104) pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!„ — z dnia 3 listopada 1950 r. zamieszcza artykuł przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „ZSRR — ostoją pokoju". Artykuł ten podajemy poniżej w pełnym tekście.

Na wiele tygodni przed 33 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej polscy hutnicy z huty „Pokój" podjęli pierwsze zobowiązania, aby zwiększeniem produkcji uczcić tę najwybitniejszą w dziejach ruchu robotniczego datę.

Od 2 lat współzawodnictwo produkcyjne jako forma ustosunkowania się mas robotniczych do najważniejszych wydarzeń politycznych, społecznych i międzynarodowych podejmowane jest przez polską klasę robotniczą za przykładem robotników radzieckich. Dopiero od dwóch lat, to znaczy od chwili przygotowań do I Kongresu Zjednoczeniowego Partii współzawodnictwo tego rodzaju występuje jako ruch ogarniający całą niemal klasę robotniczą. Jest to więc u nas zjawisko w takiej skali nowe i stopień nasilenia odzwierciedla niewątpliwie stopień narastania świadomości politycznej w szerokich masach robotniczych. Na szeroki rozwój współzawodnictwa pracy, którym żyje cała polska klasa robotnicza, wywarły wpływ trzy doniosłe momenty.

PIERWSZYM MOMENTEM było zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego. Nigdy przedtem klasa robotnicza w Polsce nie przeżywała takiego napięcia uczuć, jak to, które wyraziło się w „Czynie Kongresowym" przed dwoma laty. Po 60 latach rozbicia politycznego, uprawianego z występną zaciekłością przez prawicę PPS, klasa robotnicza zjednoczyła swe siły trwale i na zawsze w warunkach władzy ludowej. Masy robotnicze czuły i rozumiały, że to właśnie zjednoczenie zabezpiecza odtąd trwałość władzy ludowej, jej niezaprzeczone zwycięstwo.

Rozumiały lub co najmniej odczuwały instynktownie, że **zjednoczenie wzmacnia rolę kierowniczą, znaczenie i autorytet klasy robotniczej i jej Partii, że Zjednoczona Partia, która uwolniła się od obcych, oportunistycznych elementów poprowadzi naród nasz śmiało i pewnie naprzód — do socjalizmu.**

DRUGIM MOMENTEM o większym jeszcze rozmachu i napięciu — był **„CZYN STALINOWSKI"** — współzawodnictwo z okazji 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina. **Nowe w tym Czynie było to, że klasa robotnicza porwała za sobą szerokie masy chłopstwa pracującego, młodzieży i kobiet. Masowość tego porywu da się porównać tylko z akcją podpisów pod Apelem Sztokholmskim, która — jak wiadomo — zgromadziła pod tym Apelem 18 milionów podpisów.** Różnica mieści się tylko w tym, że zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim było wynikiem planowej akcji organizacyjnej, podczas gdy **współzawodnictwo robotnicze, listy, podarunki, wypowiedzi z okazji 70-lecia Towarzysza Stalina były niezrównanym, potężnym, impulsywnym wyrazem uczuć dla wielkiego Geniusza, Nauczyciela i Wodza mas pracujących, zwycięskiego pogromcy faszyzmu i obrońcy pokoju, wyraziciela ludzkich tęsknot do wolności, twórcy nowej epoki socjalistycznej**

Inicjatywa robotników huty „Pokój" PO RAZ TRZECI poruszyła całą niemal klasę robotniczą do nowego czynu produkcyjnego, poświęconego 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Nazwa zakładu, który wystąpił z inicjatywą współzawodnictwa, miała raczej znaczenie symboliczne. Tym niemniej sprawa pokoju wiąże się niewątpliwie z tym nowym zrywem polskiej klasy robotniczej i niewątpliwie kojarzy się ona jak najściślej w myślach i uczuciach milionów robotników, podejmujących coraz nowe zobowiązania produkcyjne, z Wielką Rewolucją Październikową i z narodami ZSRR, które tej rewolucji dokonały. Coraz jaśniej bowiem i dobitniej polskie masy pracujące wespół z setkami milionów ludzi na całym świecie — zdają sobie sprawę, że w obecnej sytuacji międzynarodowej czołową siłą i ostoją w walce o pokój jest ZSRR i STALIN.

Wydarzenia międzynarodowe rozgrywają się dziś jak gdyby na otwartej scenie przed oczami całego świata. Po stronie imperialistycznej scena ta przypomina teatr kukiełkowy, w którym reżyser porusza marionetki — poszczególne rządy kapitalistyczne, nie krępując się wobec widowni, że podstawa ich pozornie „samodzielnych" ruchów i gestów nie budzi na ogół złudzeń. Jednakże analogia przypomina teatr tylko pod względem zewnętrznym, dekoracyjnym. **W rzeczywistości w grę wchodzą miliony ludzi, którzy cierpią: przelewają krew, giną.**

Imperializm czyni wszystko, aby zerwać pokój, ponieważ **stan pokoju** wydaje się imperialistom bardziej dla nich niebezpieczny niż wojna.

Równocześnie jednak jedyną siłą, **z którą imperialistyczni podżegacze wojenni rzeczywiście boją się zmierzyć — jest ZSRR.** Oszukując cynicznie szerokie masy, imperialiści nie zatrzymują się przed żadną prowokacją, aby judzić przeciw ZSRR i wywołać histerię wojenną.

ZSRR realizując twardo i konsekwentnie swoją politykę pokojową, czyni wszystko, aby uniemożliwić wojnę, aby zabezpieczyć powszechny i trwały pokój we wszystkich krajach świata. Swą wolę pokoju ZSRR oznajmia wytrwale, publicznie, przy każdej okazji. Nie ulega wątpliwości, że mimo nieustających oszczerczych i obłudnych oskarżeń prasy imperialistycznej i wszystkich podżegaczy wojennych pod adresem ZSRR — ani jeden rząd kapitalistyczny nie wątpi w rzeczywistości w pokojowość i szczerość postawy i woli państwa socjalistycznego. Chodzi więc o osiągnięcie agresywnych celów imperialistycznych. Poza tym rozpętywanie histerii wojennej przez rządy imperialistyczne zmierza do odroczenia kryzysu ekonomicznego. Pragnąc uniknąć kryzysu, kapitaliści pod batutą imperializmu amerykańskiego usiłują rozpalać zarzewie małych wojen, aby tym łatwiej nakręcać koniunkturę zbrojeniową i gorączkę zbrojeń w całym świecie. Taka polityka pozwala międzynarodowym klikom oligarchii finansowej dyrygowanym przez amerykańskich rekinów imperialistycznych, czerpać zyski z podsycanej wciąż przez nich samych koniunktury zbrojeniowej. Imperialiści zorganizowali napaść na Koreę, rozpalili wojnę w Korei i popełniają wszystkie te zbrodnie zasłaniając się obłudnie parawanem ONZ. Przeciwko małemu, bohaterskiemu lecz słabo uzbrojonemu narodowi, rzucili całą armię lądową, morską i lotniczą Stanów Zjednoczonych oraz zmobilizowane pośpiesznie siły zbrojne państw zależnych i podporządkowanych pieniężnie i gospodarczo imperializmowi amerykańskiemu. Oto rdzeń, podłoże, istota polityki imperialistycznej w obecnej dobie szczególnie szybkiego gnicia systemu kapitalistycznego.

Dlatego masy pracujące i wszyscy uczciwi postępowi ludzie we wszystkich krajach świata zwracają swe oczy, nadzieje i uczucia ku ZSRR — czołowej sile obozu pokoju. Wbrew oszczerstwom i oszustwom militarystów **sympatie większości ludzi na kuli ziemskiej zwracają się ku ZSRR, jako państwu, w którym pokojowa praca twórcza osiągnęła zasięg i tempo nieznane w dziejach ludzkich. Kogóż z najprostszych, świadomych i uczciwych ludzi nie poruszy rozmach, śmiałość i potęga myśli i planów gospodarczych, wcielanych w czyn niezwłocznie przez dziesiątki milionów ludzi radzieckich? Po raz pierwszy w swych dziejach człowiek w takiej skali przekształca przyrodę dla swych celów twórczych, zamienia pustynie w kwitnące ogrody, wytycza nowy kierunek wód i rzek, reguluje żywiołowe siły wiatrów i usuwa nieprzyjazne dla człowieka ich skutki. Coraz potężniejszego rozmachu nabiera rozwój sił wytwórczych w warunkach radzieckiego ustroju socjalistycznego, przerastającego już stopniowo w wyższe stadium — komunizm. W granicach życia jednego pokolenia Rewolucja Październikowa zdołała wyzwolić niezmierzone społeczne siły twórcze, które rosną i rosnąć będą z coraz większą mocą, torując drogę całej ludzkości. Siły te promieniują swym twórczym tchnieniem na inne narody, pobudzając ich aktywność, przyspieszając ich rozwój.**

Polska i inne kraje demokracji ludowej zawdzięczają zwycięstwu Rewolucji Październikowej swoje wyzwolenie z hitlerowskiego jarzma, swoje wyzwolenie z niewoli kapitalizmu; zawdzięczają jej swoją nową drogę życia i rozwoju, zawdzięczają jej swój łatwiejszy i szybszy marsz ku socjalizmowi.

Łatwo porównać skutki pełnej niezależności rozwoju narodów w krajach demokracji ludowej z losami krajów, które **szarpią się bezsilnie** w pętach imperialistycznej „pomocy" i „opieki" amerykańskiej. Łatwo dostrzec **źródło nieszczęść narodów Jugosławii**, zdradzonych przez klikę zamaskowanych agentów imperialistycznych i oddawanych łajdacko na żer amerykańskim rekinom imperialistycznym. Łatwo dostrzec wasalną rolę rządów i **uwidaczniającą się coraz bardziej słabość kapitalistycznych krajów Europy**, które należały niegdyś do silnych, a dziś znoszą pokornie **brutalną dyktaturę narzuconych sobie amerykańskich protektorów.**

Tylko na bazie Rewolucji Socjalistycznej i socjalistycznego budownictwa rozwijać się mogą rzeczywista przyjaźń i braterska współpraca pokojowa wolnych narodów. Nowe formy stosunków międzynarodowych, które tworzy Związek Radziecki **wraz z krajami demokracji ludowej**, mogła powołać do życia i urzeczywistnić tylko Rewolucja Proletariatu. **Są to formy niedostępne dla krajów kapitalistycznych z samego charakteru ich struktury klasowej.**

Proletariat rosyjski pod kierownictwem WKP(b), Lenina i Stalina w swym rewolucyjnym porywie wyzwolił przed 33 laty źródło niezwykłej siły — twórczość wolnych mas ludowych, które poznały i poddały swej woli i planowemu działaniu prawa rozwoju społecznego. Źródło to bije z wciąż świeżą i wciąż wzrastającą siłą i powoduje ten niezwykły i nieustający rozkwit potęgi materialnej i duchowej Związku Radzieckiego, który jest najbardziej znamiennym i najbardziej doniosłym zjawiskiem całej naszej epoki.

Walka ludu rosyjskiego przeciw wojnie imperialistycznej, walka o pokój — te właśnie dążenia były jedną z głównych sił mobilizujących masy ludowe do rewolucji. Powstanie Państwa Radzieckiego rządzonego przez lud pracujący, stworzyło — po raz pierwszy w dziejach — siłę rzeczywiście zainteresowaną w walce o utrzymanie pokoju i zdolną do najcięższych wysiłków i zarazem do największych osiągnięć w tym względzie. Każdy krok naprzód tego państwa w dziedzinie gospodarczej, technicznej i kulturalnej — był to krok naprzód w dziele umocnienia sił walczących z imperializmem — o pokój. Cała historia przygotowała ZSRR do przodującej i kierowniczej roli w walce o pokój, jaką ojczyzna socjalizmu odgrywa dziś dla dobra całej pracującej ludzkości. Wnioski z jakimi Rząd Radziecki występuje na forum ONZ, wnioski o redukcję zbrojeń, o zacieśnienie współpracy między narodami, o zakaz propagandy wojennej, o poskromienie agresorów i o zakaz broni masowego zniszczenia wypływają z tych samych dążeń, jakie ożywiały masy, walczące o zwycięstwo Rewolucji. Poszanowanie dla wszystkich narodów, surowe i bezkompromisowe uznanie prawa narodów wielkich i małych do samodzielnego stanowienia o swoim losie, przekonanie o możliwości pokojowego współistnienia i pokojowej rywalizacji różnych systemów społeczno - gospodarczych — oto zasady, które ZSRR przeciwstawia ludobójczym, hitlerowskim zasadom polityki amerykańskiej.

Przedstawiona przez delegację radziecką w Organizacji Narodów Zjednoczonych „DEKLARACJA O USUNIĘCIU GROŹBY NOWEJ WOJNY I O UTRWALENIU POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW", wytyczne dla delegatów radzieckich na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i zwołana z inicjatywy rządu ZSRR narada ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw w Pradze wskazują ludzkości drogę ocalenia i utrwalenia pokoju. Majestatycznej wymowy tej polityki pokoju nie zagłuszą żadne goebbelsowskie pogróżki amerykańskich agresorów i podżegaczy wojennych. **SIŁY POKOJU ROSNĄ I WZROSTU ICH NIC NIE POTRAFI WSTRZYMAĆ.**

Amerykańscy imperialiści wzmagają swe awanturnicze i agresywne działania przeciwko pokojowi. **Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich, odbudowywanie faszystowskiej armii agresji i mordów pod amerykańskim kierownictwem stwarza sytuację groźną dla pokoju. Amerykańscy napastnicy unurzali ręce we krwi w Korei. Nie cofają się przed żadną nikczemnością, przed żadną zbrodnią, by zrealizować swe ludobójcze plany. Im bardziej jednak sroży się obłęd wojenny w Ameryce, tym bardziej zdecydowana staje się walka ludów o pokój i tym silniej jednoczą się one wokół swej opory, wokół ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — TWIERDZY POKOJU.**

ZWIĄZEK RADZIECKI JEST NADZIEJĄ LUDZKOŚCI. Jest on uosobieniem wszystkiego co mądre i szlachetne w dążeniach i marzeniach ludzkich. Jest podporą i przyjacielem tych dążeń, znanym, podziwianym i kochanym za to na całym świecie. Oto dlaczego rocznicę jego istnienia czczą ludzie pracy w Polsce swym wielkim wysiłkiem i Czynem Produkcyjnym. Podobnie jak masy pracujące na całym świecie — obchodzą oni tę rocznicę jako swoje wielkie święto, jako DZIEŃ ZWIASTUJĄCY POKÓJ POWSZECHNY I SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ DLA WSZYSTKICH LUDZI PRACY.

Ludy świata przyjęły za swoje — zrodzone z głębi serca ludzi radzieckich zawołanie: GDZIE STALIN — TAM POKÓJ!

Uzupełniają je zawołaniem zrodzonym ze wszystkich doświadczeń 33-lecia: GDZIE STALIN — TAM ZWYCIĘSTWO!

Historyczne dni Października

Pierwsze starcia zbrojne z burżuazją

24 października (6 listopada) wszystkie oddziały wojskowe na rozkaz Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego stanęły w gotowości bojowej. Stalin i Swierdłow — członkowie Ośrodka Partyjnego, kierującego powstaniem zbrojnym, opracowują już szczegółowe plany zbliżających się bojów.

Rząd Tymczasowy usiłuje uprzedzić powstanie. Wszystkie szkoły junkrów znajdują się w pogotowiu bojowym. Patrole junkrów zajmują ważniejsze punkty miasta. Sztab Okręgu Wojskowego wydał rozkaz oddania pod sąd wszystkich komisarzy Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego, skierowanych do formacji wojskowych. Dowódca Piotrogrodzkiego Okręgu Wojskowego rozkazał niezwłocznie wyłączyć telefony Rady Piotrogrodzkiej i podnieść mosty, aby odciąć proletariackie dzielnice miasta od śródmieścia. Najboleśniejszym ciosem przeciw bolszewikom, miało być zamknięcie gazet „Raboczyj Put'" i „Sołdat" oraz rozkaz aresztowania bolszewików, uczestników wydarzeń z 3 i 4 lipca. W ten sposób Rząd Tymczasowy usiłował pozbawić rewolucję jej przywódców, zniszczyć łączność, odciąć proletariat od śródmieścia i odebrać bolszewikom instrument, przy pomocy którego Partia co dzień przemawiała do mas — mianowicie gazety. Dodać należy, że w owym czasie nazwę „Raboczyj Put" nosiła „Prawda".

Zgodnie ze wskazaniem Stalina, o godzinie 10 rano czerwonogwardziści i rewolucyjni żołnierze odparli pancerne samochody Rządu Tymczasowego i postawili wzmocnioną ochronę koło drukarni i redakcji. O godzinie 11 rano ukazała się gazeta „Raboczyj Put'" z artykułem wstępnym Stalina „Czego nam trzeba".

Garnizon Pietropawłowskiej twierdzy przeszedł na stronę powstańców. Z arsenału twierdzy przez cały dzień wydawano broń oddziałom wojskowym i Czerwonej Gwardii. Czerwonogwardziści i rewolucyjni żołnierze zajęli mosty, nawiązali łączność między wszystkimi dzielnicami i obsadzili agencję telegraficzną.

Wieczorem Lenin pisze „List do Członków K. C.", w którym żąda, aby natychmiast zostało rozpoczęte powstanie zbrojne.

Naród chiński miłuje pokój

lecz nie ścierpi obcej agresji

która zagraża bezpośrednio bezpieczeństwu Chin

(Dokończenie ze str. 1-ej)

rodu chińskiego i wynika z konieczności samoobrony. Ratować swego sąsiada — to znaczy ratować siebie samego. Powinniśmy pomóc narodowi koreańskiemu, aby bronić naszej ojczyzny.

Cały naród chiński pała pragnieniem przeciwstawienia się agresji amerykańskiej, udzielenia pomocy Korei oraz obrony swych domów i swej ojczyzny. Jest to żądanie rozsądne i sprawiedliwe.

Premier Czou En - lai oświadczył:

„Naród chiński bynajmniej nie ścierpi obcej agresji i nie może odnosić się obojętnie do losów swoich sąsiadów, którzy padli ofiarą agresji ze strony imperialistów".

Oświadczenie to zostało złożone w imieniu 475- milionowego narodu chińskiego.

Wyraża ono wolę narodu i jego żądanie.

W żadnym wypadku nie można złamać żelaznej woli narodu chińskiego, który chce jednomyślnie się zespolić dla obrony swych domów, ojczyzny i pokoju.

Naród chiński gorąco miłuje pokój. Zawsze miłowaliśmy pokój i będziemy miłować pokój!

Miłujemy pokój w Chinach, w Azji. Pragniemy trwałego pokoju dla całego świata, dla całej ludzkości!

Uważamy, że kwestia koreańska powinna być rozwiązana w sposób pokojowy i że agresywne wojska imperialistów powinny być wycofane z Korei, lecz imperialiści amerykańscy i ich wspólnicy nie tylko nie chcą wycofać sił agresywnych, nie chcą przerwać wojny agresywnej i rozwiązać kwestii koreańskiej w sposób pokojowy, lecz — wręcz przeciwnie — przenieśli oni gwałtownie płomień wojny agresywnej przez 38 równoleżnik do granicy chińskiej — do rzek Jaluczian i Tuminczian. W ten sposób przekonaliśmy się, że jeżeli wszyscy miłujący pokój ludzie pragną mieć pokój, — to powinni podjąć aktywne działania, by wystąpić przeciwko zbrodni i położyć kres agresji.

Jedynie przez przeciwstawienie się można udzielić lekcji imperialistom i w sposób sprawiedliwy rozwiązać problem niepodległości i wolności Korei oraz innych rejonów, biorąc za punkt wyjścia wolę narodów.

Sprawiedliwość jest po naszej stronie, po stronie narodów Chin, Korei, Vietnamu i Filipin, po stronie narodów całej Azji, po stronie wszystkich miłujących pokój narodów świata.

Agresorzy imperialistyczni gwałcą zasady sprawiedliwości, tracą sympatię narodów i sami się izolują. Agresorzy poniosą niechybnie ostateczną klęskę, a ostateczne zwycięstwo będzie niewątpliwie udziałem narodu, po którego stronie jest sprawiedliwość.

Wszystkie partie demokratyczne Chin oświadczają, że będą popierać ze wszystkich swych sił sprawiedliwe żądanie narodu całego kraju, że będą popierać cały naród chiński, który dobrowolnie wziął na siebie święte zadanie przeciwstawienia się Ameryce, okazania pomocy Korei, obrony swych domów, obrony swego kraju".

Powyższe oświadczenie złożyły w dniu 4 listopada 1950 r. następujące demokratyczne partie Chin:

Komunistyczna Partia Chin, Rewolucyjny Komitet Kuomintangu Chin, Demokratyczna Liga Chin, Demokratyczne Stowarzyszenie Odbudowy Narodowej, bezpartyjni delegaci Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej Chin, Stowarzyszenie Współdziałania nad Rozwojem Demokracji, Chińska Robotniczo - Chłopska Partia Demokratyczna, partie „Czigun", towarzystwo „Czuisan", Liga Samorządu Demokratycznego wyspy Taiwan, Demokratyczny Związek Młodzieży Chin.

Kat narodu hiszpańskiego - Franco

cieszy się poparciem „demokraty" Trumana

Amerykańska maszynka do głosowania w ONZ pracuje w myśl poleceń Wall-Street

NOWY JORK (PAP) — Dnia 4 bm. Zgromadzenie Ogólne, działając pod presją delegacji obozu amerykańskiego, rozpatrzyło w przyśpieszonym tempie zagadnienie stosunków państw — członków ONZ do Hiszpanii frankistowskiej.

Przed Zgromadzeniem Ogólnym znajdował się projekt rezolucji, przyjęty przez większość specjalnej Komisji Politycznej i proponujący uchylenie zaleceń, zawartych w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z 12 grudnia 1946 r. Rezolucja ta, jak wiadomo, przewidywała odwołanie ambasadorów i posłów z Madrytu oraz zabraniała Hiszpanii frankistowskiej udziału w organizacjach międzynarodowych, związanych z ONZ.

Przed przystąpieniem do głosowania delegaci uzasadniali swoje stanowisko wobec projektu rezolucji.

W imieniu delegacji polskiej zabrał głos dr Suchy, który oświadczył, **że delegacja polska głosować będzie przeciwko rezolucji, gdyż reżim frankistowski jest reżimem faszystowskim, znienawidzonym przez cały naród hiszpański.**

Po wyczerpaniu listy mówców przewodniczący Zgromadzenia oddał projekt rezolucji pod głosowanie. Został on przyjęty 38 głosami (USA, Holandia, Belgia, prawie wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej i kraje arabskie) przeciwko 10 (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Czechosłowacja, Polska, Guatemala, Izrael, Meksyk, Urugwaj i Jugosławia) przy 12 powstrzymujących się (Anglia, Szwecja, Norwegia, Nowa Zelandia, Indonezja, Indie, Francja, Etiopia, Dania, Burma, Australia i Kuba).

KONGRES OBROŃCÓW POKOJU w NRD

dokonał wyboru nowych władz

BERLIN (PAP) — Jak już donosiliśmy, w sobotę po południu w pierwszym dniu obrad Niemieckiego Kongresu Obrońców Pokoju referat o roli Niemiec w toczącej się obecnie na całym świecie walce o utrzymanie pokoju, wygłosił znakomity pisarz **Johannes Becher**, przewodniczący Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Becher wezwał do wzmożenia walki o pokój i przeciwstawiania się ze wszech sił przygotowaniom wojennym w Europie.

Nad referatem Bechera wywiązała się ożywiona dyskusja, która kontynuowana była na posiedzeniu niedzielnym.

Mówcy, którzy zabierali głos w dyskusji, **wzywali do wzmożenia walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, w obronie pokoju, o realizację propozycji praskiej konferencji ministrów Spraw Zagranicznych ośmiu państw.**

W toku dyskusji zabrał też głos przewodniczący delegacji radzieckiej, minister Oświaty RFSRR Kairow. Szeregiem faktów mówca zobrazował gigantyczne osiągnięcia pokojowe Związku Radzieckiego. Osiągnięcia te służące dobru całego narodu i przyczyniające się do wydatnego podniesienia jego materialnego i kulturalnego poziomu, świadczą o tym, jak drogi jest pokój dla Związku Radzieckiego.

Przewodniczący KPD **Max Reimann**, zabierając z kolei głos w dyskusji, podkreślił, iż **jedynym rozwiązaniem katastrofalnej sytuacji** w jakiej znajdują się obecnie Niemcy Zachodnie, w wyniku wojennej i kolonialnej polityki mocarstw interwencyjnych **jest realizacja deklaracji praskiej.**

Z kolei przemawiał deputowany **Chambeiron**, przewodniczący delegacji francuskiej, która w niedzielę przybyła do Berlina drogą okrężną przez Pragę, z powodu odmówienia przez władze okupacyjne udzielenia wiz tranzytowych. Mówca stwierdził, **iż protesty narodu niemieckiego przeciwko remilitaryzacji znajdują głęboki oddźwięk w masach narodu francuskiego.**

Po wystąpieniu dr Maxa Fraenkla, byłego funkcjonariusza w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Bonn, Kongres dokonał wyboru nowego Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, w skład którego weszło 50 przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, 50 przedstawicieli Niemiec Zachodnich oraz 40 przedstawicieli Berlina. Kongres ustalił również skład delegacji niemieckiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Sheffield.

Armia Ludowa wyzwoliła Wonni

Pospieszny odwrót napastników amerykańskich w Korei

LONDYN (PAP) — Korespondent Agencji Reutera donosi, że w północno-zachodniej części Korei wojska **amerykańskie i południowo - koreańskie w dalszym ciągu wycofują się pod silnym naporem oddziałów północno - koreańskich.** Brygadzie brytyjskiej, która osłania odwrót 24 dywizji amerykańskiej, grozi otoczenie. **Wojska ludowe zajęły miasto Wonni, leżące nad rzeką Czongczon i posunęły się o 3 km na południe w kierunku miasta Hunmori.**

Korespondent stwierdza, że wojska amerykańskie i południowo - koreańskie ponoszą w toku walk niezwykle ciężkie straty. **Niektóre formacje południowo - koreańskie zostały de facto zlikwidowane.** Amerykanie pośpiechu budują linie obronne na południe od rzeki Czongczon.

Na wybrzeżu wschodnim wojska północno - koreańskie w dalszym ciągu rozwijają kontruderzenie. Jak wynika z doniesień Reutera, **oddziały północno - koreańskie zniszczyły linie komunikacyjne nieprzyjaciela w pobliżu portu Wonsan.**

Marsz na Hanoi!

Vietnamska Armia Ludowa wyzwoliła Hoabin

LONDYN (PAP) — Dzienniki donoszą, że **wojska francuskie zmuszone zostały do wycofania się z miejscowości Hoabin**, znajdującej się w odległości 50 km na południowy zachód od Hanoi. **Oddziały vietnamskie, po zajęciu Hoabin, posuwają się naprzód w kierunku Hanoi.** Zbliżają się one do miejscowości Hadong, znajdującej się w odległości 10 km od Hanoi.

Równocześnie toczą się zacięte walki na północny wschód od Hanoi, w wyniku których wojska francuskie zmuszone są do wycofania się z rejonów Dinlan i Czu.

I Konferencja Miejska Ligi Przyjaciół Żołnierza w Łodzi

Wczoraj odbyła się w Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34 I Konferencja Miejska Ligi Przyjaciół Żołnierza, z udziałem ponad 400 delegatów z całej Łodzi.

Prezes Zarządu Głównego LPŻ, tow. min. Stefan Matuszewski w obszernym referacie podkreślił doniosłą rolę, jaką ma do spełnienia nowa organizacja, powstała na miejsce dawnego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Zadaniem LPŻ jest utrzymanie ścisłej łączności społeczeństwa z Ludowym Wojskiem Polskim, opieka nad młodzieżą w wieku przedpoborowym oraz masowe szkolenie członków LŻP w celu przygotowania ich do zaszczytnej służby w szeregach Wojska Polskiego. W pracy swej LPŻ wzoruje się na osiągnięciach radzieckiej powszechnej organizacji DOSARM.

Prezes Zarządu Grodzkiego LPŻ, tow. Tadeusz Maj zapoznał delegatów z planem pracy Zarządu Grodzkiego oraz Zarządów Dzielnicowych LPŻ. Głównym ich zadaniem będzie umasowienie nowej organizacji. W każdym zakładzie pracy, w każdej szkole Koło LPŻ — oto bojowe zadanie do wypełnienia jeszcze w rb. Wydział organizacyjny LPŻ przeprowadzi w tym celu dwudniowe kursy szkoleniowe dla instruktorów, mających działać na terenach zakładów pracy i szkół łódzkich.

Po ukończeniu dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której ku uczczeniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zobowiązano się wytężyć wszystkie siły w celu utrwalenia pokoju i zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego. W czasie odczytywania rezolucji, delegaci wznosili gromkie okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i Marszałka Rokossowskiego.

DYŻURY APTEK

Limanowskiego 1 — Apteka Społeczna Nr. 99, Piotrkowska 193 — Czernek, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Armii Czerwonej 8 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Steckel, Aleja Kościuszki 48 — Apteka V Ubezpieczalni Społecznej.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Spekulanci i oszuści w potrzasku

Jednostki usiłujące obejść uchwałę Rządu o wymianie systemu pieniężnego przykładnie ukarane

Przeprowadzona przed kilku dniami reforma walutowa, to dalszy poważny krok na drodze do socjalizmu. Wprowadzenie trwałego pieniądza, opartego na parytecie złota, pozwoli nam na całkowitą stabilizację cen, stwarza dogodne warunki do pogłębienia rozszerzenia systemu oszczędnościowego, do walki o obniżenie kosztów własnych produkcji, a co za tym idzie obniżki cen i podniesienia się stopy życiowej mas pracujących.

Reforma walutowa przyjęta została z radością i zrozumieniem przez całą klasę robotniczą. Najlepszym tego dowodem są liczne zobowiązania produkcyjne podejmowane na terenie całego kraju, zarówno indywidualnie jak i zbiorowo, celem uczczenia tego tak ważnego momentu w naszym życiu gospodarczym i politycznym.

Sprawne i szybkie przeprowadzenie reformy wymagało zmobilizowania do tego celu dziesiątek tysięcy pracowników, olbrzymiego aparatu kontroli społecznej. Z poświęceniem pełnili swe funkcje w czasie wymiany pieniędzy urzędnicy Narodowego Banku Polskiego i innych banków. Organa kontroli przeprowadzały stałe inspekcje, specjalnie powołane komisje społeczne dokonywały remanentów napojów alkoholowych i obliczeń stanu kas we wszystkich placówkach handlowych. Pracowano dzień i noc, bez wytchnienia, nie licząc godzin. Zdawano sobie bowiem sprawę, iż pomimo całego ogromu zadań, nie wolno dopuścić do jakiegokolwiek zahamowania toku produkcji czy pracy instytucji i central handlowych.

Cel ten został w pełni osiągnięty. Wymiana odbyła się w pełnym porządku i w pełnej zgodzie z uchwałą Rządu i Sejmu.

Dlatego też z tym większą odrazą trzeba stwierdzić, że wśród olbrzymiej masy pracowników, sprawnie i uczciwie pełniących swoje obowiązki, znalazły się, nieliczne zresztą jednostki, które usiłowały wykorzystać „gorące dni" dla swoich własnych niskich korzyści.

Józef Piotrowski, kierownik sklepu w Ochle, pow. łaski, **Józef Cybulski**, **Antoni Kobyłka i Tadeusz Mańkowski** powołani do komisji, której zadaniem było przeprowadzenie w dniu 29 października remanentu artykułów monopolowych w sklepie w Ruścu, zakupili tam, w czasie pełnienia swych czynności, dla celów spekulacyjnych, znaczne ilości wódki i materiałów włókienniczych.

Henryk Librowski z Gorzkowic i **Antoni Komorowski** z Krośniewic, pragnąc stworzyć pozory braku towarów na rynku (licząc w ten sposób na zwyżkę cen) nie uruchomili swoich sklepów w poniedziałek 30 października.

Edward Góra, kierownik sklepu „Samopomoc Chłopska" w Dąbrowie Zielonej (pow. radomszczański) sprzedawał pokryjomu znajomym tekstylia, a ponadto przywłaszczył sobie 1 kupon materiału.

* * *

Reforma walutowa była dotkliwym ciosem skierowanym przeciwko tym wszystkim, którzy na drodze wyzysku mas pracujących, robotników i chłopów, nagromadzili poważne kapitały. Dzięki wymianie 100 za 1 ograniczona została poważnie siła nabywcza bogaczy wiejskich i resztek elementów kapitalistycznych w miastach. W ten sposób, szczególnie na wsi, gdzie wszystkie dotychczasowe zadłużenia gospodarzy mało i średniorolnych u kułaków spłacane będą, w myśl ustawy, w stosunku 1 zł. nowy za 100 zł., dokonało się poważne przesunięcie sił na korzyść mało i średniorolnych.

Zrozumiałe, że kułacy starali się temu stanowi rzeczy przeszkodzić, chwytając się różnych sposobów, wykorzystując w miarę możliwości nieświadomość biednych chłopów.

I tak bogacz z pow. kutnowskiego, **Henryk Jaworski**, nabył w dniu 29 października od małorolnego Leona Borkowskiego, korzystając z jego nieświadomości, krowę za 42.000 złotych.

Właściciel restauracji w Woli Krzysztoporskiej (pow. piotrkowski) Stanisław Woszczyk, nabył w niedzielę 29 października w gminnej spółdzielni, gdzie jeszcze nie wiedziano o reformie, większą ilość spirytusu po cenach obowiązujących przed wymianą. Poza tym Woszczyk rozsiewał fałszywe wiadomości na temat reformy pieniężnej.

* * *

Oczywiście społeczeństwo nasze i Rząd nigdy nie dopuszczą do tego, **aby z reformy walutowej przeprowadzonej w interesie mas pracujących, skutecznego narzędzia walki klasowej, skierowanego przeciwko elementom kapitalistycznym, ciągnęli korzyści oszuści, spekulanci, nieroby i wyzyskiwacze.**

Postępując w sposób tu przytoczony wymienione jednostki raz jeszcze obnażyły swoje klasowe oblicze, oblicze ludzi nieuczciwych, wrogów Polski Ludowej i klasy robotniczej, żerujących na nieświadomości mas.

Na wniosek prokuratora wojewódzkiego Komisja Specjalna skazała Piotrowskiego, Cybulskiego i Kobyłkę po roku przymusowej pracy w obozie i po 300 zł. grzywny, a Mańkowskiego na 3 miesiące obozu. Librowski i Komorowski otrzymali po 3 miesiące obozu i po 1500 zł. grzywny, a Edward Góra 6 miesiecy. Kułak Jaworski skazany został na 3 miesiące przymusowej pracy w obozie, podobnie Stanisław Woszczyk, również na 3 miesiące i 2000 zł. grzywny.

Czerwona Łódź czci dziejową rocznicę Wielkiego Października

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kowej naród polski 2-krotnie odzyskał wolność, że tylko dzięki braterskiej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego Polska zdołała odbudować swój zniszczony przez faszystów kraj. Dziś, korzystając z doświadczeń stachanowców radzieckich, realizujemy wielkie zadania Planu 6-letniego, budujemy podstawy socjalizmu w Polsce.

Gorącymi oklaskami przyjęli zebrani **treść listu, wystosowanego do robotników Francji.** Robotnicy Widzewskich Zakładów zapewniają w nim klasę robotniczą Francji o gorących uczuciach przyjaźni.

W ramach uroczystości odbyło się również wręczenie nagród przodownikom pracy za III etap współzawodnictwa.

W ZPJG im. W. Wróblewskiego

W pięknie udekorowanej sali w ZPJG im. Waleriana Wróblewskiego zgromadziła się wczoraj cała załoga.

Podniosłą uroczystość rozpoczęła orkiestra i chór, wykonując Hymn radziecki oraz Międzynarodówkę. Przybyłych na akademię robotników i przedstawicieli KD Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powitał przewodniczący rady zakładowej, tow. **Matusiak.**

W skupieniu wysłuchali robotnicy referatu na temat Wielkiej Rocznicy. Głęboko utkwiły im w sercach słowa: „Rewolucja Październikowa przyniosła nam dwukrotnie wolność. Dzięki niej dziś, po 33 latach, mamy możność wznoszenia zrębów socjalizmu w naszym kraju. Pomoc, wzór i przykład ZSRR pozwalają z każdym dniem coraz bardziej umacniać gospodarczo i politycznie naszą Ludową Ojczyznę. Dlatego też obchodzimy dziś rocznicę Rewolucji Socjalistycznej szczególnie uroczyście. Łączymy się z uczuciami wszystkich postępowych ludzi na świecie, przesyłamy **jak najserdeczniejsze robotnicze pozdrowienia bohaterskiemu narodowi Związku Radzieckiego i jego Wodzowi, Towarzyszowi Józefowi Stalinowi.**

Tam, gdzie jest Stalin, tam jest Pokój i nowe, twórcze życie. Tam gdzie Stalin — tam zwycięstwo".

Długo rozbrzmiewają potężne okrzyki **„Po—kój, Sta—lin, Bie—rut"**

W dalszym ciągu uroczystości przystąpiono do **rozdania nagród przodownikom pracy za III etap współzawodnictwa br.**

Kilku ZMP-owców dla uczczenia reformy systemu pieniężnego, składa zobowiązanie podwyższenia jakości produkcji o 2 procent.

Piękną uroczystość zakończyła bogata część artystyczna. Ludowe tańce rosyjskie, pieśni oraz recytacje wykonały zespoły świetlicowe ZPJG im. Wróblewskiego.

Rozpraszamy mroki ciemnoty

Do 1 lipca 1951 - ani jednego analfabety w Łodzi

„Do 1 lipca 1951 roku ani jednego analfabety w naszym mieście" — pod tym hasłem odbył się w Łodzi *Tydzień Walki z Analfabetyzmem* trwający od 22 do 29 października. Zadaniem Tygodnia było zmobilizowanie całego społeczeństwa łódzkiego do wzmożenia wysiłku w celu najrychlejszej likwidacji tej ponurej spuścizny po ustroju kapitalistycznym.

Mimo pewnych niewątpliwych osiągnięć, walka z analfabetyzmem w Łodzi nie znalazła jeszcze dość szerokiego oddźwięku w pracach organizacji społecznych oraz zawodowych.

Spis, przeprowadzony w mieście naszym wiosną br., wykazał 7.516 osób nie umiejących pisać ani czytać. Z tej liczby 3.572 osoby otrzymały już świadectwa ukończenia kursów. Pozostali uczą się na 167 kursach, z tego 108 podlega związkom zawodowym. Niestety, mimo, pokaźnej ilości kursów związkowych, frekwencja na nich jest zbyt niska. Uczęszcza na nie przeciętnie jedna trzecia zapisanych. Przedłuża to okres nauczania, nie pozwala na terminowe przeprowadzenie egzaminów, a często doprowadza do tego, że urządzane z dużym nakładem pracy kursy przy fabrykach rozpadają się

Tak zakończyła się działalność 6 kursów początkowej nauki przy ZPB im. Rewolucji 1905 roku, dwóch kursów w ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej i dwóch kursów przy przędzalni ZPB im. Stalina. Kursy te przestały istnieć z braku należytej kontroli i opieki nad nimi ze strony rad zakładowych i dyrekcji fabryk. Za ten stan rzeczy ponoszą również odpowiedzialność organizacje partyjne przy tych zakładach, gdyż nie zwróciły należytej uwagi na pracę kursów, nie potrafiły uaktywnić grup związkowych na tak ważnym odcinku pracy społecznej jaką jest walka z analfabetyzmem.

Słusznie natomiast ujęte zostało zagadnienie zwalczania analfabetyzmu, przez organizację partyjną w ZPB im Armii Ludowej w Rudzie Pab. Dzięki ścisłej współpracy z Komisją Społeczną przy DRN Łódź-Południe, odpowiedniemu nastawieniu rady zakładowej i rady kobiecej, w ZPB im. Armii Ludowej, 146 niepiśmiennych pracowników otrzymało już świadectwa ukończenia kursu początkowej nauki, a w ubiegłym tygodniu uruchomiono przy tych zakładach trzy dalsze kursy.

Poważnie zaniedbana została akcja zwalczania analfabetyzmu na peryferiach Łodzi, zamieszkałych przeważnie przez ludność rolniczą. *Jak dotąd mimo przyrzeczeń Zarząd Grodzki Związku Samopomocy Chłopskiej nie uruchomił ani jednego kursu początkowej nauki, chociaż właśnie wśród ludności rolniczej mamy największy odsetek analfabetów.*

Również *Związek Młodzieży Polskiej i Liga Kobiet* winny wziąć bardziej czynny udział w generalnej ofensywie, mającej na celu likwidację analfabetyzmu w Łodzi. Tam gdzie nie można założyć kursów nauczania początkowego, trzeba skierować *indywidualnych nauczycieli.*

Zobowiązanie, podjęte przez łódzką klasę robotniczą „Ani jednego analfabety w Łodzi do 1 lipca 1951 r." musi być w terminie zrealizowane.

(bie)

Nowy ośrodek lekarski powstał w Rudzie Pabianickiej

Onegdaj na terenie Tkalni „Białej" ZPB im. Armii Ludowej w Rudzie Pabianickiej nastąpiło otwarcie **ośrodka lekarskiego Zakładu Lecznictwa Pracowniczego** dla tej dzielnicy miasta.

Nowy ośrodek posiada gabinety specjalistyczne: zabiegowy, ginekologiczny, stomatologiczny (z 2 fotelami), internistyczny, pediatrii. Na miejscu znajduje się także podręczna apteka, co ułatwi okolicznej ludności zaopatrzenie się w leki, bez konieczności udawania się do odległych aptek.

Udzielać się tu będzie pomocy robotnikom, zatrudnionym w Tkalni „Białej" oraz okolicznym mieszkańcom, korzystającym z pomocy ZLP.

Wykwalifikowany personel pielęgniarski, lekarze oraz dobre wyposażenie ośrodka ambulatoryjnego — zapewniają ubezpieczonym tej dzielnicy staranną opiekę.

Głos katolickiej opinii publicznej

domaga się zniesienia tymczasowości na Ziemiach Zachodnich

Wezwanie Rządu RP, skierowane do Episkopatu polskiego w sprawie zniesienia stanu tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, znajduje coraz żywszy oddźwięk i coraz powszechniejsze poparcie ze strony patriotycznej części duchowieństwa i szerokich rzesz świeckiego społeczeństwa katolickiego.

Coraz silniej rozbrzmiewa głos wierzących, którzy żyją polską racją stanu — i przeto domagają się od władz kościelnych unormowania życia religijnego na tych ziemiach Rzeczpospolitej, które na wieczne czasy zostały przywrócone Macierzy.

Poniżej publikujemy wypowiedzi księdza i świeckiego działacza katolickiego z terenu naszego województwa, które — na ich życzenie — zostały wczoraj opublikowane w „Dzienniku Łódzkim".

Do

Redakcji „Dziennika Łódzkiego"

Znane są szerokiej opinii publicznej słowa 3 pkt. porozumienia Episkopatu z Rządem RP dotyczące stabilizacji życia kościelnego na Ziemiach Zachodnich. Wiemy wszyscy, że to porozumienie zawarte zostało w dniu 14 kwietnia br. i od tego czasu upłynęło pełnych 6 miesięcy.

Dotychczas zagadnienie powyższe nie ruszyło z miejsca. Dlatego nie dziwi nikogo poruszona ostatnio w radio i prasie ta kwestia, tak bardzo ważna dla unormowania życia na terenach zachodnich.

Jak wiemy wszyscy, tereny zachodnie podzielone są na kilka diecezji, w których rządy sprawują administratorzy apostolscy, a nie jak to jest we wszystkich diecezjach, gdzie są biskupi - ordynariusze. Zdawać by się mogło, że jest to zagadnienie małej wagi, ale w rzeczywistości, to sprawa doniosła, która dotyczy bezpośrednio naszej państwowej i narodowej racji stanu.

Układ pomiędzy Rządem RP a Niemiecką Republiką Demokratyczną ustala definitywnie granice na Odrze i Nysie, podczas gdy sprawa kościoła na Ziemiach Zachodnich ciągle jest w stadium tymczasowości.

Katolicka opinia publiczna całej Polski, a zwłaszcza ci, którzy osiedlili się i zagospodarowali Ziemie Zachodnie, pragną jak najprędzej widzieć rozwiązanie tej ważnej sprawy, jaką stanowi ustabilizowanie życia kościelnego na Ziemiach Zachodnich.

Tak kapłani jak i wierni katolicy rozumieją dobrze, że jest to zależne w dużej mierze od dostojnego Episkopatu Polski, który wziął na siebie zobowiązanie w ramach zawartego porozumienia że „zwróci się z prośbą do Stolicy Apostolskiej, aby administracje kościelne były zamienione na stałe ordynariaty".

Nie do nas należy sprawa decydowania, ani tym samym nie chcemy przypominać o wykonaniu zobowiązań, ale tak poszczególne głosy jak i głos całej opinii publicznej, jest wyrazem woli katolików, którzy pragną normalizacji życia na wszystkich odcinkach.

I dlatego słuszne jest stanowisko Rządu RP, który wzywa Episkopat Polski do unormowania życia kościelnego na Ziemiach Zachodnich. Taki stan bowiem daje powody do wystąpień antypolskich, rewizjonistycznych, wrogich nam różnych elementów.

Ks. proboszcz Feliks Litewka
parafia Chełmo pow. Radomsko
Prezes łódzkiego zrzeszenia „Caritas".

Łódź, dn. 27. 10. 1950 r.

Do

Redakcji „Dziennika Łódzkiego"

Zapoznawszy się z komunikatem, w którym Rząd Polski wzywa Episkopat do zorganizowania na Ziemiach Zachodnich stałych diecezji kościelnych, wyrażam — jako szczery katolik — solidarność z wezwaniem Rządu Polski Ludowej i popieram je jako bezwzględnie słuszne.

Skoro Episkopat zobowiązał się w punkcie 3 porozumienia poczynić starania w sprawie ustanowienia stałych diecezji oraz parafii na Ziemiach Zachodnich, powinien to zobowiązanie zrealizować.

Unormowanie życia kościelnego na Ziemiach Zachodnich jest tym bardziej konieczne, że sprawa granic na Odrze i Nysie została ostatnio potwierdzona oficjalnie układem w Zgorzelcu, przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Proszę powyższe słowa umieścić na łamach Waszego poczytnego pisma.

Zygmunt Ograbek
działacz katolicki,
zam. w parafii św. Kazimierza na Widzewie.

List otwarty do całej prasy m. Łodzi

Przyłączając swój głos do licznych głosów katolików, rozlegających się w całym kraju i ja również czuję się w obowiązku stwierdzić publicznie, że czekam z utęsknieniem, aby zlikwidowana została wreszcie tymczasowość administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Jestem głęboko przekonany, że wyrażam opinię nie tylko swoją, ale i całego społeczeństwa katolickiego m. Piotrkowa Trybunalskiego.

Z całym zrozumieniem i naciskiem domagam się od Episkopatu wprowadzenia na Ziemiach Zachodnich stałej diecezji kościelnej.

(—) **Banaszewski Zygmunt.**

Władysław Rymkiewicz 9)

Ziemia wyzwolona

Powieść

Frela twierdził, że jest to jeden z tych, którzy w zeszłym roku w październiku, dzieląc się rowerem, przejeżdżali we dwóch przez Łukaszewo i robili plany orientacyjne.

W bezwietrznej ciszy nad rozlewiskami słychać było chlupot wody, poruszanej przez pracujących w hali maszyn, i echo ich głosów, powtarzanych przez trzy ściany uszkodzonego budynku.

— Sarniuk, Troska, dosyć! Pozaziębiacie się! Wyłazić z wody! — rozkazał donośnym głosem mężczyzna w skórzanej kurtce. — Trzeba sprawdzić krany w komorach zaworowych. Inaczej nie damy rady.

— Nie dadzą rady — powtórzył boleściwie czyjś głos w gromadzie chłopów.

— Wiadomo, że nie dadzą — odezwał się jakiś inny mądrala wsiowy. — Niemcy, żeby tu byli, to by dali radę.

— A ty, ofermo, przymknij się! — huknął Frela na mądralę. — My od nich nie gorsi.

W gromadzie podniosła się skłócona wrzawa oburzenia i potakiwania. Ponad wrzawą wznosił się głos miejscowego sołtysa, Banasia:

— Nie drzyjta się, ludzie! Co za naród! Uciszta się, pierony!

Frela przepchał się do swego kolegi, Ślązaka, sołtysa na Popławach:

— Przyszliśmy popatrzeć, jak tu u was odwadniają — rzekł.

Banaś, młody, dziarski chłop, wyjął fajeczkę z ust i uśmiechnął się szeroko. Spod czarnego wąsa i czerwonych jak u dziewczyny ust, błysnęły białe, wilcze zęby. — Nasza wioska pierwsza! — chwalił się z dumą. — A wy tam jeszcze bedziecie moknąć.

— Moknąć? — oburzył się Frela, urażony. — Sami puścim pompę w ruch. Nam łatwiej, nasza parowa. Koks mam obiecany w starostwie.

— Czekaj tatka latka! — dogadywał sołtys na Popławach.

Nagła cisza ogarnęła gromadę. Na pomost przed budynkiem pompy wyszedł mężczyzna w skórzanej kurtce, a za nim — obaj robotnicy w drelichach.

— Ano, towarzyszu Antecki? — zapytał sołtys Banaś. — Jak będzie?

Antecki wsparł się obu rękami o barierkę pomostu. — Za dwa, trzy dni ustąpi wiosenny przybór wód. Woda spłynie z podłogi. Będziemy mieli wtedy dostęp do komór zaworowych. Jednego „Diesla" można szybko i łatwo naprawić. Jeżeli nam pomożecie, to za tydzień uruchomimy jeden motor i odciągniemy wodę z tej strony wsi.

Gestem ręki Antecki zakreślił łuk nad rozlewiskami, z których wynurzały się pochylone lub obalone maszty do przewodów wysokiego napięcia z wystającymi nad powierzchnią wody rejami.

— To niby jak ma być — odezwał się ktoś z gromady — z tą pomocą?

Wyciągnięta ręka Anteckiego obróciła się w kierunku kanału, zatkanego czerwonym usypiskiem pokruszonych cegieł z rozwalonej ściany.

— Trzeba wywieźć te gruzy, żeby woda miała dopływ do pompy. Woda z pól popłynie rowami do tego kanału, a kanałem do pompy — objaśniał technik. — Wirnik pompy spiętrzy wodę, podniesie ją i przerzuci do kanału odpływowego, a z kanału do rzeki. Licząc tak, mniej więcej, na oko, potrzeba ze dwadzieścia furmanek, żeby wywieźć ten gruz.

Wielka cisza pokryła te słowa. Chłopi słuchali z posępnym zastanowieniem.

— Dla rolnika teraz w polu roboty a roboty! — poskarżył się ktoś.

— Droga rozmiękła na wale — dorzucił inny.

Sołtys Banaś wystąpił z gromady.

(dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 6 listopada 1930 r.

SZTANDARY KOMUNISTYCZNE W ŁODZI

W nocy z wtorku na środę (4 na 5 listopada) komuniści łódzcy rozwiesili na drutach telefonicznych wzgl. tramwajowych — kilkanaście czerwonych sztandarów, zaopatrzonych w napisy na cześć 13 rocznicy Rewolucji Październikowej. Policja sztandary skonfiskowała.

OSTRE POGOTOWIE POLICJI

W związku z 13 rocznicą Rewolucji policja łódzka znajduje się w stanie ostrego pogotowia. Policjanci otrzymali dodatkowo 60 pancerzy stalowych oraz tarcz ochronnych.

MASOWE ARESZTOWANIA NA PRZEDMIEŚCIACH ŁODZI

Nocy ubiegłej na przedmieściach łódzkich policja dokonała szeregu aresztowań wśród działaczy komunistycznych. U aresztowanych znaleziono ulotki z żądaniem likwidacji bezrobocia i przyznania zasiłków zimowych dla bezrobotnych. Szereg osób osadzono w więzieniu do dyspozycji władz prokuratorskich.

DEMONSTRACJE PRZED WIĘZIENIEM PRZY UL. GDAŃSKIEJ

Wczoraj po południu przed więzieniem na ul. Gdańskiej zebrał się tłum robotników — demonstrując na cześć Rewolucji Październikowej oraz domagając się wypuszczenia więźniów.

Przybyła szybko policja rozproszyła tłum. Demonstranci próbowali wówczas zebrać się ponownie na ul. Konstantynowskiej. I tutaj rozpędzono ich siłą.

Do trzeciego starcia doszło na Placu Wolności, gdzie demonstranci usiłowali zorganizować nielegalny wiec.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W BUKARESZCIE

W Bukareszcie dokonano masowych aresztowań wśród komunistów. Aresztowania stoją w związku z zapowiedzianą na dzień 7 listopada demonstracją komunistyczną.

SAMOBÓJSTWO

Z rzeki Pilicy koło wsi Rzeczyca wyłowiono zwłoki kobiety około lat 30. Samobójczynią okazała się niejaka Maria Rybakowa.

ZJAZD HRABIÓW

We wsi Malecz — u hrabiego Ostrowskiego odbył się zjazd wojewódzki hrabiów, w którym wzięło udział wiele osób, posiadających „korony i pałki" w herbach.

Podczas zjazdu odbyło się wielkie polowanie na dziki, które zakończyło się niepowodzeniem, gdyż nie ubito ani jednej sztuki „mimo wspaniałego miotu".

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 15.30 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 29)
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
O godz. 19.15 sztuka K. Simonowa „Obcy cień".
Wszystkie miejsca wyprzedane.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Aż do otwarcia nowego gmachu przy ul. Więckowskiego Nr 15-17 — teatr nieczynny.

Na otwarcie teatru: „Rodzina Ulianowych", I. Popowa, w inscenizacji Idy Kamińskiej.

TEATR „PINOKIO"
Dziś teatr nieczynny.

TEATR „ARLEKIN"
Dziś teatr nieczynny.

TEATR „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Ostatnie dni! Dziś o godz. 19.30 „Śluby murarskie" czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawy i Stępnia.
Ceny biletów zniżone o 50 proc.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Zielone lata", dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50, godz. 15.30, 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „Sen o miłości", dod. „Wszyscy chcemy widzieć", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Awantura na wsi", dod. „Wyścig pokoju", godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 42-50", Kronika Nr 45-50, „Świat Młodych" Nr 1-50, „Przegląd sportowy" Nr 5-50 „Moskwa socjalistyczna". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

BEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „Świat Młodych", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów", dod. „Pokój zwycięży", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Kłopoty referenta Trziszki", dod. „Torpedo — Dynamo", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Baryłeczka", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 7-50, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Lichwiarz Gobseck", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Przeczucie", dod. „W Północnej Korei", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Postrach mórz", dod. „18 milionów", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Wyspa szczęścia", dod. „Zielone wybrzeże", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wagary" dod. „Połowy dorszy", godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wilcze doły", dod. „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej", godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Tragiczny pościg", dod. „List górnika", godz. 16, 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Scott na Antarktydzie", dod. „Z przeszłości ziemi", godz. 15, 17.30, 20. (Dla młodzieży powyżej lat 12)

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 6 listopada 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 13.30 Aud. szkolna dla klas III—IV. 13.50 Muzyka. 14.00 Audycja Zw. Naucz. Polskiego. 14.10 Polskie pieśni ludowe. 14.30 Aud. szkolna dla klas V—VII. 14.50 Koncert Zespołu T. Polańskiego. 15.20 Audycja oświatowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. — „Hallo, młodzi fizycy". 15.50 Audycja PCK dla chorych. 16.05 Dwa utwory Chopina. 16.20 (Ł) „Pionierzy, ruszamy w świat" — słuchowisko dla młodzieży w opr. H. Duninówny. 16.35 (Ł) Reportaż z Akademii ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zorganizowanej przez Dzielnicę Śródmieście-Lewą PZPR. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17.00 Akademia. 19.00 Rewolucyjne pieśni Ziemi Poznańskiej. 19.45 „Odpowiedzi fali 49". 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.35 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR. 21.15 „Nowe książki". 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Fragment ze „Złotej książeczki" ks. P. Ściegiennego. 22.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Utwory Aleksandra Głazunowa.

Ze sportu

Brawo Widzew!

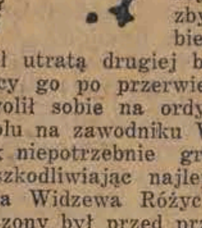
Pierwszoligowa drużyna ŁKS Włókniarza pokonana 3:0

Towarzyskie spotkanie piłkarskie ligowych zespołów łódzkich zakończyło się zdecydowanym i zasłużonym zwycięstwem Widzewa w stosunku 3:0.

Mecz należał do interesujących i prowadzony był w dobrym tempie. Zespoły wystąpiły w najsilniejszych swoich składach:

Widzew: Uptas, Kopaniewski, Kopera, Bajan, Słaby, Sołtyszewski, Różycki, Wiernik, Pawlikowski, Wróbel, Marciniak.

ŁKS Włókniarz: Szczurzyński, Włodarczyk, Pietrzak, Kałużyński, Urban, Wapiennik, Hogenderf, Baran, Szymborski, Patkolo i Janeczek.



Drużyna Widzewa była bardziej zgrana i grała o wiele płynniej od ŁKS Włókniarza.

Szczurzyński zbyt często i zbyt daleko wybiegał, co przypłacił utratą drugiej bramki. Zastępujący go po przerwie Styczyński pozwolił sobie na ordynarny „faul" w polu na zawodniku Widzewa. Pietrzak niepotrzebnie grał brutalnie, unieszkodliwiając najlepszego napastnika Widzewa Różyckiego, który zmuszony był przed przerwą opuścić teren walki (zastąpił go Paciorek).

Włodarczyk robił co mógł. Pomoc grała na poziomie. W ataku dla widowni „popisywał się" często Patkolo, lecz ostatecznie piłki odbierał mu... przeciwnik. Szymborski „spuchł" już do przerwy, a Baran był ogrywany przez wszystkich zawodników Widzewa z Sołtyszewskim na czele. Stosunkowo najwięcej strzałów oddał Janeczek.

W pierwszej części gry, toczącej się pod znakiem przewagi Widzewa już w 10 minucie nieobstawiony Różycki zdobywa prowadzenie dla swych barw. W 32 min. Szczurzyński zbyt daleko wybiega w pole, a Różycki zręcznie mija go i pakuje po raz drugi piłkę do siatki ŁKS Włókniarza.

Po zmianie stron w pomocy gra Miller. ŁKS Włókniarz czyni pewne wysiłki w celu uzyskania honorowej bramki — ale bezskutecznie. W 10 minucie Styczyński wybiega daleko w pole, a Pawlikowski korzysta z tego i ustala wynik 3:0 dla Widzewa.

Publiczności mało.

Dziś o godz. 18

Akademia Sportowa

Wydz. Kult. Fizycznej ORZZ

Dzisiaj w sali teatralnej ORZZ (dawniej „Melodram") od będzie się uroczysta akademia sportowa, zorganizowana z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej przez Wydział Kultury Fizycznej ORZZ.

Łodzianie zwyciężyli

ale boks był słaby...

W Gwardii koszalińskiej walczyło aż dwóch łodzian: Rozpierski i Kubasiewicz

10:6 — oto wynik wczorajszego meczu pięściarskiego o wejście do II ligi, rozegranego w Łodzi pomiędzy Gwardią (Koszalin), a Bawełną (Łódź). Przebieg 6 walk (w wagach lekkiej i ciężkiej gospodarze oddali punkty walkowerem) nie był wysoki i świadczył, że nasz boks przechodzi kryzys. Materiał posiadamy dobry, ale wyszkolenie techniczne naszych młodych pięściarzy pozostawia wiele do życzenia.



Hala Włókniarza na Widzewie świeciła wczoraj pustkami. Przyszli tu tylko ci, którzy boks przekładają nad wszystkie inne sporty, ale i ci nie mieli min wielce zadowolonych, bo poza dwoma pierwszymi walkami pozostałe nie przyniosły nam żadnych większych emocji.

Nie pocieszającym objawem było jeszcze to, że większość walk prowadzona była nieczysto. Sędzia ringowy ob. Nowakowski (Warszawa) musiał co chwilę dawać ostrzeżenia, a nawet w jednym wypadku był zmuszony przerwać walkę odsyłając jednego z zawodników gości na... podduczenie się prawideł boksu u swego trenera.

Najładniejsze walki stoczyli wczoraj Rozpierski z Anielakiem i Graczyk II z Szalińskim. Obie wygrali łodzianie w przekonywujący sposób. Trzeba przyznać, że komplet sędziowski wydawał orzeczenia słuszne nie budzące żadnych zastrzeżeń. W skład jego wchodzili: Bilewicz (Poznań), Krasuski (Warszawa) i Kupfersztajn (Warszawa).

A oto pozostałe wyniki (na pierwszym miejscu goście):

W wadze piórkowej Pinczyński wypunktował Irganga, w wadze lekkiej Bazarnik zdobył punkty bez walki wskutek braku przeciwnika, w półśredniej Bassel przegrał z Ratyńskim, w średniej Maciejewski został zdyskwalifikowany w II rundzie i zwycięstwo przyznano Szczepockiemu, w półciężkiej Kubasiewicz dał się wypunktować Urzędowiczowi i w ciężkiej Jarmułowicz zdobył dalsze 2 punkty walkowerem dla gości wobec braku przeciwnika.

—x—

KONKURS HISTORYCZNY „GŁOSU" (3)

Poniżej zamieszczamy **trzecie zdjęcie konkursu historycznego** oraz kupon, uprawniający do wzięcia udziału w konkursie.

Zadanie uczestników konkursu polega na odgadnięciu — **co każde z dziesięciu kolejnych zdjęć przedstawia.**

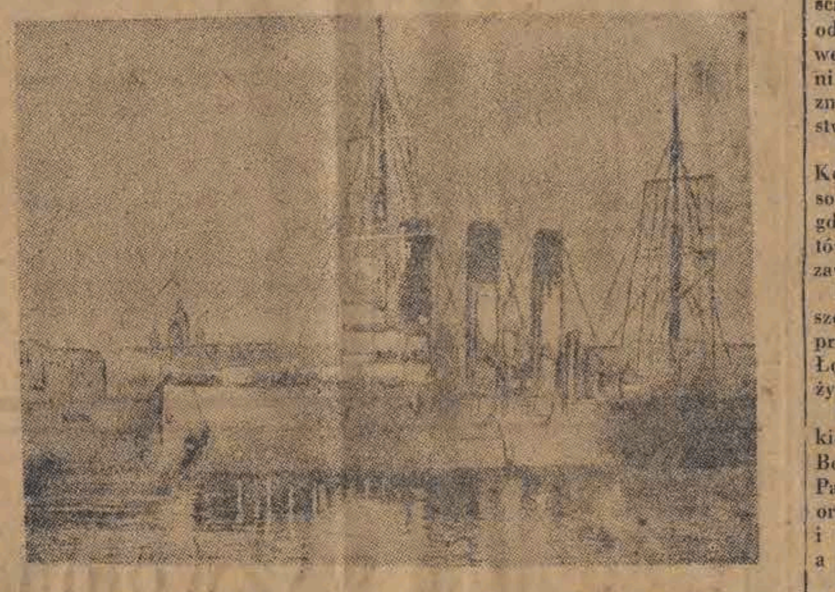
Przypominamy, że wszystkie zdjęcia dotyczą okresu Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zrodziła pierwsze w świecie mocarstwo socjalistyczne, a narodowi polskiemu dwukrotnie przyniosła wolność.

Dziesięć kolejnych, czytelnie wypełnionych kuponów — należy po skończeniu konkursu **przesłać w jednej kopercie na adres Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 86, III piętro z napisem „KONKURS HISTORYCZNY".**

Wśród zwycięzców konkursu rozlosowane zostaną

CENNE NAGRODY

między innymi APARAT FOTOGRAFICZNY, TECZKA SKÓRZANA, SERWIS STOŁOWY i inne wartościowe nagrody.



24 października (4 listopada) krążownik ten, znajdujący się podówczas po remoncie, miał wypłynąć, dla wypróbowania maszyn na pełne morze. Mimo jednak rozkazów słanych przez Rząd Tymczasowy, rewolucyjna załoga okrętu nie myślała bynajmniej oddalać się od Piotrogrodu, wiedząc dobrze, że ogień dział krążownika lada dzień może się przydać Komitetowi Wojskowo-Rewolucyjnemu.

Po otrzymaniu zarządzeń z Komitetu, w nocy na 24 października (6 listopada) krążownik wypłynął na Newę, zarzucił kotwicę koło mostu Mikołajowskiego i wziął udział w działaniach bojowych rewolucji.

W dniu 25 października (7 listopada), krążownik dał sygnał wystrzałem armatnim do rozpoczęcia historycznego szturmu na Pałac Zimowy, biorąc następnie udział w ostrzeliwaniu tej ostatniej ostoi starej władzy na terenie Piotrogrodu.

Jak brzmi nazwa tego krążownika?

KUPON

Imię i nazwisko ....
Zawód ....
Miejsce pracy ....
Dokładny adres ....
Zdjęcie przedstawia ....
....
....
....

Liga koszykowa

Kolejarz (Poznań) - Spójnia 42:40

Przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali Młodzieżowego Domu Kultury odbyły się wczoraj zawody ligi koszykowej. Przeciwnikiem mistrza Polski Spójni był wicemistrz Polski Kolejarz z Poznania. Zawody zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 42:40 (25:23).

W pierwszej części meczu prowadzili Kolejarze, którzy po przerwie pozwolili sobie wydrzeć prowadzenie. Był czas, gdy Spójnia prowadziła różnicą 5 punktów i mało kto przypuszczał, że przegra zawody.

Pod koniec meczu za 4 osobiste zmuszony był opuścić teren walki Pawlak, przez co osłabiła się bojowość Spójni. Łodzianie grali zbyt nerwowo i to w dużym stopniu było przyczyną porażki.

Punkty dla Kolejarza zdobyli: Ruszkiewicz 24, Grzechowiak 9, Fęgierski 4, Beyer 3 oraz Śmigielski 2. Dla Spójni: Pawlak 12, Dowgird 11, Michalak 10 oraz Szor 7. Zawody prowadzili Festen i Wysocki z Warszawy — drobiazgowo a pierwszy faworyzował zespół gości.

Na przedmeczu w siatkówce żeńskiej Unia II pokonała Spójnię 3:0 (15:3, 15:4 oraz 15:5.).

* * *

W stolicy ŁKS Włókniarz poniósł dwie porażki w koszykówce o mistrzostwo ligi. W konkurencji męskiej tamtejszy AZS wygrał 47:44 (21:12), a w konkurencji żeńskiej łodzianki uległy akademiczkom Warszawy 15:46 (8:18). Gra była ostra zarówno w jednym, jak i w drugim spotkaniu.

W Krakowie tamtejsza Gwardia wygrała ze Spójnią w konkurencji żeńskiej 42:30 (21:13), doznała natomiast porażki w konkurencji męskiej 34:51 (15:30).

Wyniki ligowe

Ogniwo (Kraków) — Górnik (Bytom) 4:1 (2:1).

Budowlani (Chorzów) — CWKS (Warszawa) 1:0 (0:0).

TABELA LIGOWA

Gwardia Kraków	20	31	48:15
Unia Chorzów	19	29	45:19
Kolejarz Poznań	20	24	50:35
Górnik Radlin	20	21	30:28
Związkowiec Kraków	20	21	33:32
Kolejarz Warszawa	20	20	38:42
Ogniwo Kraków	19	19	27:25
CWKS Warszawa	20	17	37:37
Budowlani Chorzów	20	17	25:26
ŁKS Włókniarz	20	16	32:44
Górnik Bytom	20	15	30:62
Związkowiec Poznań	20	8	16:46

Reprezentacyjna kadra

pływaków łódzkich podjęła wczoraj szereg zobowiązań z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej



Na pływalni Ogniska pływacy łódzcy rozpoczęli wczoraj swój sezon zimowy „Pierwszym Krokiem Pływackim", w którym ujrzeliśmy wiele nowych twarzy. Świadczy to, że ŁOZP nie zaniedbał szkolenia i że Łódź w krótkim czasie doczeka się znacznego wzmocnienia kadry swych pływaków i wzbudza nadzieję, że ten sport przyniesie nam jeszcze wiele dalszych sukcesów.

Wyniki osiągnięte przez nasze początkujące pływaczki i pływaków były na ogół niezłe. Najwięcej jednak braw należy się naszej kadrze reprezentacyjnej za podjęte w dniu wczorajszym zobowiązania z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Oto one:

Proniewicz Halina zobowiązała się pobić rekord Polski na 100 m. styl. klasycznym i wyprzedzić w nauce jedną z lepszych słuchaczek na uniwersytecie.

Boniecki Jerzy — pobić rekord Polski na 200 m. styl. dowolnym.

Dobrowolski Mieczysław — pobić własny rekord Polski na 200 m. styl. motylkowym.

Nikodemski Lech — poprawić własny rekord Polski na 200 m. styl. klasycznym.

Jaworski Bogdan — poprawić własny rekord Polski na 300 m. styl. zmiennym i osiągnąć czas 1.15,5 min. na 100 m. styl. motylkowym.

Kowalska Teresa — poprawić rekordy życiowe na wszystkich dystansach.

Sobczakówna Barbara — osiągnąć na 100 m styl. dow. czas poniżej 1,17.

Gorzkowski Jerzy — uzyskać na 200 m. styl. klas., czas poniżej 3.00 min., a na 100 m styl. klas., czas poniżej 1,20 min.

Jarniewicz Lech — uzyskać na 200 m styl. klasycznym, wynik poniżej 3.00 min.

Sierocki Bogdan, Platzek Wojciech, Jera Anatol, Ćwierciakiewicz Bogusław, Pławik Zygmunt, Ciemniewska Teresa, Kamińska Halina, Maślakiewicz Romana, Plaiocha, Wyszogrodzka Mirosława, Skupieński, Szperling Zygmunt, Lewandowski Mirosław, Janas Grzegorz, Zieliński Ryszard, Stanowski Zenon — zobowiązali się pobić rekordy życiowe.

Z mistrzostw kl. A

W zawodach o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego Związkowiec miejscowy zremisował ze Spójnią 1:1 (0:1). Gra była równorzędna. Bramkę dla Spójni strzelił Korpalski, a dla Związkowca Kluka. Sędziował ob. Woźniakowski.

W Zgierzu tamtejszy Włókniarz pokonał łódzkiego Kolejarza, występującego w odmłodzonym składzie. Wynik 6:2 (2:1). Zawiódł atak łodzian, wyróżnił się z Kolejarza Jach Bogumił oraz Łazarczyk na obronie. Bramki strzelili: Bilewicz i Jach B. dla łodzian, a dla gospodarzy skrzydłowi po 2 oraz prawy łącznik i środkowy pomocnik.

Związkowiec (Tom.) — Stal (Radomsko) 6:1 (2:0).

Unia (Piotrk.) — Kolejarz (Skierniewice) 6:2 (5:0).

Na macie

W spotkaniu I-ligowym zapaśnicy łódzkiej Gwardii odnieśli wczoraj sukces, zwyciężając Związkowca (Warszawa) 6:2.

Bednarek (Gw.) położył na łopatki Zycha (Zw.), Wiciak (Zw.) pokonał na punkty Świętosławskiego, Gliński (Gw.) położył na łopatki Jaszczyka, Matusiak (Gw.) położył na łopatki Szerszenia, Kawał (Gw.) pokonał przez położenie na łopatki Koszewskiego i Lenart (Gw.) pokonał na punkty Syreckiego.

W wagach koguciej i piórkowej walkowerem zdobył punkty Związkowiec i Gwardia.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 3 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-56 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-2822.

D-1-24032